

**CZYTAJ  
NAS:**

• **CO TYDZIEŃ  
W GAZECIE**  
• **CODZIENNIE  
W INTERNECIE**

Nr 46 (968)  
WTOREK 15.11.2022

**NOWY KURIER**  
**mławski.pl**

ISSN 1731-9056 NR INDEKSU 382302  
NAKLAD PONIZEJ 15000 EGZ.

CENA 2,80 Zł  
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDŁOWO WIECZFNIA WIŚNIEWO



## LEKCJA HISTORII ŻYCIA CODZIENNEGO



Fot. Materiały MZZ

„DAWNE ZAWODY W MINIATURZE” – PIĘKNĄ WYSTAWĘ CZASOWĄ POD TYM TYTUŁEM  
MOŻNA OGŁĄDĄĆ W MUZEUM ZIEMI ZAWKRZEŃSKIEJ W MŁAWIE OD WTORKU  
8 LISTOPADA 2022 R. DO KOŃCA 2022 ROKU. S. 2



### MŁAWA UCZCIŁA ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

ROCZNICA ||

S. 4

■ Mieszkańcy Mławy uczcili 11 listopada 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pw. Świętej Trójcy w Mławie. Główne uroczystości odbyły się pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.



### KOLEJNE TABLICZKI NA ZABYTKACH

HISTORIA ||

S. 5

■ Po sukcesie zeszłorocznej akcji montażu na miejskich zabytkach w Mławie tabliczek informacyjnych z ciekawostkami o obiektach, miasto kontynuuje inicjatywę. W tym roku tabliczki pojawiają się w ośmiu kolejnych miejscach.



### MIELI PO 3 PROMILE ALKOHOLU

NA SYGNALE ||

S. 2

■ Pomimo apeli o rozsądek i trzeźwość za kierownicą w weekend nie zabrakło kierowców, którzy pod wpływem alkoholu wyjechali na drogę. Zatrzymani mieli w organizmie po 3 promile alkoholu, jednemu z nich kluczyki odebrał przypadkowy świadek.



# LEKCJA HISTORII ŻYCIA CODZIENNEGO

„Dawne zawody w miniaturze” – wystawę czasową pod tym tytułem można oglądać w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie od wtorku 8 listopada 2022 r. do końca 2022 roku.

**W** otwarcu ekspozycji uczestniczyli m.in. Szymon Zejer, Zastępca Burmistrza Miasta Mława oraz Magdalena Cecelska, Sekretarz Miasta Mława.

O miniaturowych warsztatach i pracowniach opowiedziała dyrektor Barbara Zabowska.

Każda z 15 dioram artystycznych przedstawia historię jednego z dawnych, tradycyjnych zawodów. Są wśród nich profesje już zapomniane, jak praczka czy zielarka, obecnie ginące irzadkie – jak kowal, szewc, garncarz, szwaczka kołder, lutnik czy modystka, a tak-

że te nadal praktykowane – piekarz, krawcowa, stolarz i fotograf.

Historia jednych prezentowanych zawodów sięga starożytności, inne narodziły się zaledwie kilkaset lat temu.

Część rzemieślników zaspokajała codzienne potrzeby ogółu społeczeństwa, część świadczyła droższe i bardziej wyrafinowane usługi. Jedne zawody dłużej przetrwały na terenach wiejskich, inne cieszyły się większym zainteresowaniem w miastach.

Jednak z biegiem lat i elegancie pracowni iskromne warsztaty spotkał ten sam



fol. Materiały MZZ

los – stopniowe zastępowanie przez nowe technologie, przemysł i produkcję seryjną...

Celem prezentowanych eksponatów jest przybliżenie i scharakteryzo-



wanie dawnych profesji oraz przedstawienie tradycyjnych procesów wytwórczych. Ponadto wystawa stanowi swoiste upamiętnienie odchodzących w przeszłość zawodów

oraz wyraz podziwu i szacunku wobec tych, którzy zarabiali na życie ciężką pracą swoich rąk.

W każdym z realistycznie ukazanych wnętrz znajdują się używane w danym

zawodzie sprzęty, narzędzia i meble – wykonane przy użyciu autorskich technik plastycznych, często z wykorzystaniem materiałów z recyklingu. Ich dopełnienie stanowią postacie ubrane w stylizowane stroje robocze.

Autorką prac, odtworzonych w skali 1:12, jest Elżbieta Marcinkowska-Wilczyńska, a wystawę przygotowało Muzeum Domków Lalek, Gier i Zabawek w Warszawie.

Ekspozycję można bezpłatnie oglądać w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej do końca roku 2022.

Informacja MZZ



## KIEROWCY MIELI PO 3 PROMILE ALKOHOLU W ORGANIZMIE

**P**odczas długiego weekendu, mławscy policjanci prowadzili wzmożone kontrole na drogach. Pomimo apeli o rozsądek i trzeźwość za kierownicą i tym razem zabrakło kierowców, którzy pod wpływem alkoholu wyjechali na drogę. Zatrzymani mieli w organizmie po 3 promile alkoholu, jednemu z nich kluczyki odebrał przypadkowy świadek.

Do zdarzenia doszło w świąteczny piątek 11 listopada wieczorem, na terenie gminy Lipowiec Kościelny. Policję powiadomił przypadkowy świadek, który chwilę wcześniej zatrzymał nietrzeźwego kierowcę. Jak relacjonował interweniującym policjantom, zauważył kierującego mercedesem, jadącego z naprzeciwka całą szerokością jezdnii. Musiał zjechać na pobocze, by unik-

nąć zderzenia. Zawrócił i ruszył za podejrzany samochód, a następnie zatrzymał go i odebrał kierującemu kluczyki.

Jak się okazało, mercedesem kierował 50-letni mieszkaniec pow. działdowskiego. Zatrzymany miał w organizmie ponad 3,5 promila alkoholu. Dzięki reakcji świadka, udało się powstrzymać zagrożenie. Pijany kierowca trafił

do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Za przestępstwo kierowania pojazdem będąc w stanie nietrzeźwości, grozi mu wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Tego samego dnia, po południu, doszło do kolizji drogowej na Wiadukcie Szreńskim w Mławie. Kierowca audi nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył poprzedzającego

pojazdu. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Kierowcą audi okazał się obywatel Ukrainy. 31-letni mężczyzna miał w organizmie pod 3 promile alkoholu.

Przewoził troje pasażerów. Został osadzony w policyjnym areszcie, gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty. Grozi mu wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności. Odpowie także za spowodowanie kolizji drogowej.

Policjanci apelują o zero tolerancji dla nietrzeźwych za kierownicą. W piątek, dzięki reakcji przypadkowego świadka udało się zapobiec niebezpieczeństwu na drodze. Tego samego dnia, kompletnie pijany kierowca przewoził troje pasażerów. Bezpieczeństwo zależy od każdego z nas, Twoja reakcja ma ogromne znaczenie.

Asp.szt. Anna Pawłowska

# MŁAWIANKA PADŁA OFIARĄ OSZUSTA

Policjanci z Mławy 5 listopada br. przyjęli zgłoszenie o oszustwie internetowym, gdzie pokrzywdzonym była mieszkanka Mławy. Sprawca przełamał zabezpieczenia konta na portalu społecznościowym 36-letniej kobiety i przekierował jej zakupy na ok. 1000 zł.

W ostatnich latach handel z wykorzystaniem Internetu rozwija się bardzo szybko. Coraz więcej osób korzysta ze sklepów internetowych oraz portali aukcyjnych. Jest to wykorzystywane przez oszustów, którzy nie przebiegają w środkach, bazując przede wszystkim na naiwności i nieświadomości przeciętnego użytkownika Internetu. Pamiętajmy, że nowe technologie, które mają nam ułatwić codzienne życie, niosą za sobą także zagrożenia.

Policjanci z Mławy w piątek, 5 listopada br., przyjęli zgłoszenie o oszustwie internetowym, gdzie pokrzywdzonym była mieszkanka Mławy. Sprawca w nieustalony sposób, przełamał zabezpieczenia konta na portalu społecznościowym należącym do 36-letniej kobiety.

Następnie dokonał na nim zmiany adresu doręczeń oraz numeru kontaktowego w wyniku czego zakupy odzieży w kwocie ponad 1000 zł., dokonane przez mławiankę na swoim koncie, zostały doręczone nieustalonemu sprawcy.

Poszkodowana do chwili obecnej nie otrzymała zamówionego towaru i zwrotu poniesionych środków finansowych.

Decydując się na zakupy poprzez sieć internetową, na portalach aukcyjnych, w sklepach internetowych pamiętajmy o zachowaniu dużej ostrożności, gdyż drogą internetową dopuszczają się przestępstw również oszuści.

Policja apeluje, aby korzystając z tej formy zakupów zachować podstawowe środki ostrożności i zdrowy rozsądek.

- Pamiętajmy, by zawsze kierować się ograniczonym zaufaniem do sprze-



dającego. Przed zakupem w wirtualnym sklepie sprawdźmy jego rzetelność. Zwracajmy uwagę, czy sklep podaje swój adres i numer telefonu. Wtedy, wraz z jakichkolwiek wątpliwościami, możemy tam zadzwonić.

- Kupując na aukcji internetowej sprawdźmy komentarze o sprzedającym. Brak komentarzy pozytywnych lub ich niewielka liczba powinny wzbudzić naszą szczególną czujność.

- Przy płaceniu kartą płatniczą zwracajmy uwa-

gę, czy połączenie internetowe jest bezpieczne i czy przesyłane przez nas dane nie zostaną wykorzystane przez osoby nieuprawnione. Korzystajmy z uznanych portali płatniczych a przed potwierdzeniem przelewu upewnijmy się czy ten sam numer rachunku widnieje na zamówieniu.

- W celu zapewnienia bezpieczeństwa w trakcie zakupów internetowych w miarę możliwości korzystajmy z komputerów prywatnych, co do których mamy pewność, że nie ko-

**SPRAWCA PRZEŁAMAŁ ZABEZPIECZENIA KONTA NA PORTALU SPOŁECZNOŚCIOWYM NALEŻĄCYM DO 36-LETNIEJ KOBIETY.**

rzysta z nich wiele osób, używajmy również programu antywirusowego i na bieżąco go aktualizujemy. Pamiętajmy by nie zapisywać hasła i nie zapamiętywać ich w przeglądarkach internetowych. Istnieje ryzyko że hasła zostaną bez naszej wiedzy odczytane.

- Przed dokonaniem przelewu, sprawdźmy

na stronie NBP czy numer konta podany przez sprzedającego, odpowiada miejscu siedziby firmy/zamieszkania, a nie znajduje się np. zagranicznym banku. Pamiętajmy, że obcy system prawny może narazić nas na problemy proceduralne z odzyskaniem pieniędzy jak również wpływa na całe ewentualnie prowadzone postępowanie.

- Zazwyczaj można też zamówić towar z opcją płatności przy odbiorze. Niektóre serwisy ogłoszeniowe nie weryfikują bowiem danych sprzedającego, jego historii i wiarygodności. Rozważmy zakupy w swojej okolicy, gdzie możemy spotkać się ze sprzedawcą osobiście i obejrzeć przedmiot.

Pamiętajmy, że nowe technologie, które mają nam ułatwić codzienne życie niosą za sobą także zagrożenia. **Asp. Aneta Prusik**

## W MŁAWIE TRWA PRZEBUDOWA KORTÓW TENISOWYCH



W Mławie na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji trwają zaawansowane prace w związku z przebudową kortów tenisowych.

Jak czytamy na stronie Facebook MOSiR wszystko idzie zgodnie z planem. „Podczas budowy kortu bardzo ważnym elementem jest jego podbudowa. Od-

powiednio zaprojektowana i profesjonalnie wykonana zapewni optymalne warunki do gry na naszym korcie przez wiele lat”.

W ramach tej inwestycji wykonano już takie prace jak: zamontowanie odwodnienia liniowego, budowa kanalizacji deszczowej, zamontowane zostały słupy ogrodzeniowe i wykonanie warstwy podbudowy be-



tonowej (grunt, warstwa nośna-kruszywo łamane, warstwa wyrównawcza-beton) dylatacja.

Całość inwestycji to kwota 958.283,75 złotych. Środki pochodzą z budżetu miasta.

## RUSZYŁA PRZEBUDOWA ODCINKA OSIEDLA MŁODYCH W MŁAWIE

Od 5 listopada szacunkowo do 25 listopada 2022 r. będzie prowadzona inwestycja polegająca na przebudowie odcinka ul. Osiedle Młodych (przy przyległych pawilonach handlowych) na odcinku od ulicy Szpitalnej do wysokości zakrętu.

Zostanie wymieniony zniszczony krawężnik, następnie nastąpi sfrezowanie istniejącej nawierzchni bitumicznej oraz będzie położona nowa nawierzchnia jezdni wraz ze wzmocnieniem siatką przeciwspekaniową.

W związku z zaplanowanymi pracami występują utrudnienia w ruchu, w tym ograniczenie możliwości korzystania z przyległych miejsc parkingo-



wych. Urząd Miasta Mława prosi o zachowanie szczególnej ostrożności oraz korzystanie z alternatywnych dróg dojazdu i za utrudnienia przeprasza. Inwestycja jest realizowana przez Miasto Mława. Wykonawcami robót są Mławskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe MPDM Sp. z o.o. oraz podwykonawca w zakresie wymiany warstwy bitumicznej.

**MGo / MPDM**

# MŁAWA UCZCIŁA ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Mieszkańcy Mławy uczcili 11 listopada 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pw. Świętej Trójcy w Mławie. Główne uroczystości odbyły się pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

**O**bachody Święta Niepodległości w Mławie rozpoczęła tradycyjnie msza święta w kościele pw. Świętej Trójcy, po której uczestnicy uroczystości rocznicowych przemierzali do parku miejskiego. Tam pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego odśpiewano hymn państwowy i złożono kwiaty.

Udział w mławskich obchodach 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości wzięli żoł-



nierze 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. Odbył się Apel Pamięci, któremu towarzyszyła salwa honorowa.

Po uroczystościach delegacja Burmistrza Miasta Mławy złożyła wiązanek kwiatów także przy Dębie

Niepodległości zasadzonym w mławskim parku w 1919 roku.

Odbył się również XXXI Bieg Niepodległości, tradycyjnie organizowany 11 listopada przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mławie.



# KOLEJNE TABLICZKI POJAWIAJĄ SIĘ NA ZABYTKACH

Po sukcesie zeszłorocznej akcji montażu na miejskich zabytkach w Mławie tabliczek informacyjnych z ciekawostkami o obiektach, miasto kontynuuje inicjatywę. W tym roku tabliczki pojawiają się w ośmiu kolejnych miejscach.

**W** czwartek 3 listopada 2022 r. tabliczki informacyjne z nazwą zabytku, datą jego powstania, krótką ciekawostką o obiekcie i odsyłaczem (kod QR) do obszerniejszej informacji na stronie [www.mlawa.pl](http://www.mlawa.pl) pojawiły się na:

- ogrodzeniu kościoła pw. Świętej Trójcy;
- ogrodzeniu kościoła pw. św. Wawrzyńca;
- ogrodzeniu cmentarza żydowskiego przy ul. Warszawskiej;

— kamienicy secesyjnej na rogu ulic Żeromskiego i 3 Maja;

— budynku dawnego Banku Polskiego przy ul. Lelewela;

— budynku dawnej poczty przy ul. Reymonta.

Jeszcze w tym roku oznakowane będą w ten sposób także:

— Lelewelówka (tabliczka zostanie zamontowana na ogrodzeniu posesji);

— budynek dawnego więzienia przy ul. Narutowicza.

Urząd Miasta Mława



Fot. Materiały UMM

Montaż tabliczki na budynku dawnego banku

przypomina, że w 2021 r. umieszczono tabliczki na frontowych ścianach ratusza, siedziby Muzeum Zie-

mi Zawkrzeńskiej, siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Pałacu Ślubów. Na montaż wszystkich



Tabliczka pojawiła się też na budynku dawnej poczty

tabliczek właściciele nieruchomości otrzymali zgody Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabyt-

KN / KSM



Tabliczka na ogrodzeniu cmentarza żydowskiego



Montaż tabliczki na ogrodzeniu kościoła pw. Świętej Trójcy



Tabliczka pojawiła się też na kamienicy secesyjnej

## WĘGIEL DLA MIESZKAŃCÓW MŁAWY

**W**ęgiel do Mławy ma dostarczać Polska Grupa Górnicza – spółka przesłała już do Urzędu Miasta Mława projekt umowy, jednak nie wskazała lokalizacji skąd węgiel do nas ma trafić. Miasto natomiast ustaliło wstępne zapotrzebowanie mieszkańców na opał stały. Opierając się na liczbie złożonych wniosków o dodatkowe węglowy oraz na danych, które ludzie wpisali do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków wyliczono zapotrzebowanie na 3700 ton.

— Spodziewamy się, że tyle węgla jest potrzebne dla Mławy na sezon 2022/2023

— informuje Monika Kucka, Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.

Wciąż nie wiemy jednak skąd węgiel miałby trafiać do mławskich składów opału. Lokalizacja odbioru przekłada się na koszt transportu, który jest ważnym składnikiem szacowanej ceny sprzedaży. Z tego wynika kolejna niewiadoma – którzy właściciele składów zdecydują się podpisać z miastem umowy na sprzedaż węgla? Odpowiedzi na te pytania poznamy za jakiś czas.

### PO PIERWSZE – WNIOSEK

Już wiemy natomiast, że aby uzyskać możliwość



Fot. Materiały UMM

zakup węgla po preferencyjnej cenie, należy złożyć w urzędzie odpowiedni wniosek. Formularz w formie pliku do pobrania zamieszczamy poniżej. W wersji papierowej – można otrzymać go w ratuszu lub w punkcie składania

wniosków przy ul. Padlewskiego 13 (budynek Straży Miejskiej, wejście od strony południowej). Wnioski papierowe można składać od 10 listopada br. we wspomnianej lokalizacji.

Wersja elektroniczna: wnioski można składać

także za pomocą platformy ePuap (adres skrytki: /UMMława/skrytkaESP). Wymagane jest, aby dokument został opatrzony kwalifikowanym podpisem elektronicznym bądź podpisem zaufanym.

### DLA KOGO WĘGIEL?

Węgiel po preferencyjnej cenie będzie mogła kupić osoba fizyczna, która jest uprawniona do dodatku węglowego. W ramach zakupu preferencyjnego reprezentant gospodarstwa domowego będzie mógł kupić węgiel w dwóch partiach: do końca 2022 r. oraz od 1 stycznia do 30 kwietnia 2023 r. Prawo do

zakup preferencyjnego nie przysługuje tym, którzy kupili wcześniej węgiel po przystępnej cenie (np. w sklepie Polskiej Grupy Górniczej).

### KTO ODPOWIADA ZA JAKOŚĆ WĘGLA?

Jak zapewnia komunikat na rządowej stronie: ciepło.gov.pl „(Węgiel) jest dobrej jakości. Ten z importu pochodzi od sprawdzonych dostawców, ma odpowiednie certyfikaty, a jego jakość jest weryfikowana zarówno w kraju pochodzenia, jak i przy odbiorze w kraju. Nie ma więc możliwości, by były problemy z jego spalaniem”. Magdalena Grzywacz/UMM

# ROZBRAJANIE NIEMCÓW, CZYLI 11 LISTOPADA 1918 ROKU W MŁAWIE

Michał Nowakowski, historyk, nauczyciel i członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej pisze dzisiaj dla naszych Czytelników o tym, jak rozbrajano Niemców 11 listopada 1918 roku w Mławie.

Jesienią 1918 roku, kiedy Wielka Wojna dobiegała końca, a państwa centralne kontrolujące polskie ziemie – Niemcy i Austro-Węgry, stały na krawędzi klęski, w dowództwie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) pod koniec października podjęto decyzję o zbrojnym wystąpieniu przeciwko słabszemu zabiorcy, czyli Austrii.

## POCZĄTEK AKCJI ZAPLANOWANO NA 1 LISTOPADA

Początek akcji zaplanowano na 1 listopada. Ten etap działań zakończył się pełnym sukcesem, nie było żadnych ofiar śmiertelnych. Niestety, w niemieckiej strefie okupacyjnej wydarzenia miały bardziej dramatyczny przebieg.

Poza tym Polacy po drugiej stronie kordonu musieli na wolność poczekać jeszcze kilka dni. Akcja rozbrojeniowa w General – gubernatorstwie Warszawskim, po przyjeździe 10 listopada 1918 roku do Warszawy komendanta Józefa Piłsudskiego, przybrała charakter lawinowy. Tego dnia w stolicy kraju przebywało jeszcze około 30 tysięcy Niemców. Mieszkańcy Warszawy zebrał się 100 tysięcznym tłumem pod mieszkaniem Piłsudskiego. POW obsadziła strategiczne punkty. Polacy opanowali stolicę, a okupanci zamknęli się w koszarach. Następnego dnia o godz. 13.00 rozpoczęto rozbrajanie Niemców. Przeprowadzono je dosyć sprawnie, mimo nielicznych walk, po stronie polskiej nikt nie zginął.

Ofiar nie było w Warszawie, ale zdarzały się poza nią. Najbardziej znanym przykładem, choć dzisiaj zapomnianym jest los Międzyrzecz Podlaskiego. Miasto zostało 16 listopada zaatakowane przez Niemców, spalone i poległo 22 polskich obrońców oraz zostało zamordowanych tyle samo cywilów.

Jak wówczas sytuacja wyglądała w Mławie?

Otóż w samej Mławie Polska Organizacja Wojskowa planowała dokonać mobilizacji już 9 listopada. Finalnie początek akcji wyznaczono na dzień 11 listopada. Do pomocy sięgnęto peowiaków z terenu całego powiatu. Głównym zadaniem było rozbrajanie Niemców, zarówno żołnierzy jak i żandarmów.

W mieście było w tym czasie kilkuset uzbrojonych okupantów różnych formacji. Z racji bliskości Prus Wschodnich można było spodziewać się też transportów wojskowych jadących w tamtym kierunku.

## NA OGÓŁ BEZ OPORU ODDAWALI BROŃ

Początkowo akcja rozbrajania przebiegała planowo, dosyć sprawnie i spokojnie, bez większych incydentów. Żołnierze niemieccy na ogół bez oporu oddawali broń w polskie ręce, jedynie oficerowie na początku opierali się i nie chcieli здаwać uzbrojenia dobrowolnie.

Rozbrojeni Niemcy odchodzili w zwartych jednostkach w kierunku stacji kolejowej na Wólce pod eskortą członków POW i uczniów „Han-



Fot. Michał Nowakowski

dlówki” (Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie), skąd odjeżdżali pociągiem do Prus Wschodnich, bądź szli pieszo do Iłowa, które w tym czasie znajdowało się jeszcze w granicach Niemiec. Najwięcej kłopotów nastroczało rozbrojenie tzw. „Huzarów śmierci” – wybornych oddziałów ówczesnego Wehrmachtu, które do końca zachowały pełną dyscyplinę wojskową.

Po rozbrojeniu żołnierzy niemieckich w Mławie, prawie wszystkie siły POW oraz tych, którzy ze wsi przychodzili na pomoc mławskiej organizacji skierowano na stację kolejową Mława – Wólka, gdzie prowadzono akcję rozbrajania transportów wojskowych, które trwało kilka kolejnych dni. Aby je zatrzymać trzeba było nieraz rozkręcać tory kolejowe.

Poza bronią i amunicją, zdobyto wówczas także wielkie zapasy żywności oraz przejęto około 5 mln marek niemieckich.

## ŚMIERĆ KLEMENSA HENRYKA SOKALSKIEGO

Rozbrajanie i przejmowanie władzy z rąk Niemców (11 – 12 listopada) zakończyło się jednak tragicz-

nym epizodem – zastrzeżeniem przez nich w pobliżu granicy, we wsi Mławka ucznia „Handlówki” Klemensa Henryka Sokalskiego.

Klemens Henryk Sokalski urodził się w 1901 roku w Lipowcu Kościelnym w powiecie mławskim, gdzie jego ojciec był zarządcą miejscowego majątku ziemskiego. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do Gimnazjum im. St. Wyspiańskiego w Mławie.

W 1916 roku wstąpił do odradzającej się w szkole drużyny harcerskiej. W tym samym czasie na terenie Mławy powstała Polska Organizacja Wojskowa, ogniskująca w swych szeregach uczniów szkół mławskich oraz młodzież harcerską. W niej znalazł się i zaczął aktywnie działać nieletni Sokalski.

Młodzi peowiacy uczyli się musztry w pobliskich lasach, zakonspirowani w prywatnych mieszkaniach poznawali broń i osiagali umiejętności posługiwania się nią.

We wrześniu 1918 roku Klemens Sokalski został drużynowym „Jedynki” przy swoim Gimnazjum. Jako koleżeński, uczciwy, ofiarny i uczynny, żyjący

zgodnie z prawem harcerskim, zapisał się w pamięci swoich kolegów i nauczycieli.

Najwcześniej, bo 11 listopada rano został rozbrojony oddział żandarmerii niemieckiej, stacjonujący w domu „Spójnia”. Peowiacy zaatakowali ich już o 9.00. Do środka wszedł i pertraktował z nimi por. Wilhelm, sześciu młodych Polaków stało wówczas wokół budynku, z karabinami gotowymi do strzału. Niemcy zgodzili się zostawić broń – 50 karabinów. Nie rewidowano ich. Wykorzystał to jeden żandarm i zostawił przy sobie rewolwer.

Niemcy wyjechali na koniach, było ich wtedy 17, tzn. że kilku wcześniej uciekło.

Skierowano się w stronę wólczńskiego dworca kolejowego, następnie dwóch peowiaków, również konno eskortowało grupę Niemców, w kierunku Iłowa, w stronę granicy. W pobliżu Mławki, żandarm, który posiadał pistolet, odwrócił się i strzelił. Wtedy to został postrzelony Klemens Henryk Sokalski. Rana okazała się na tyle ciężka, że młody mężczyzna zmarł zaraz w nocy 12 listopada.

Tak okoliczności śmierci Sokalskiego opisuje Bolesław Cytowski, peowiak ze wsi Rumoka pod Mławą: „Eskortowali żandarmów z Mławy z budynku Spójni Henryk Sokalski i Jerzy Markuszewski – obaj z plutonu szkolnego POW. Kiedy dojechali do młyna na Mławce, jeden z żandarmów wyjął pistolet i strzelił do Sokalskiego zabijając go i raniąc Mar-

kuszewskiego. Reszta żandarmów uciekła w kierunku granicy”.

Z kolei Walenty Zbyszyński, peowiak z plutonu miejskiego POW wspominał tak: „Pojechali wtedy w kierunku Iłowa Jerzy Markuszewski i Henryk Sokalski na zdobycznych koniach. Kiedy ich dostrzegli wycofujący się Niemcy, otworzyli ogień i wtedy został śmiertelnie ranny Sokalski”.

I tak oto nastąpiło w Mławie przejęcie władzy od okupantów niemieckich, przy jednej krwawej ofierze, jaką było młode życie Henryka Klemensa Sokalskiego.

## NIC NIE WSKAZYWAŁO, ŻE STANIE SIĘ CUD

Miasto kolejnego dnia było już wolne, na gmachach powiewały białe – czerwone flagi.

O dziejowej chwili odzyskania niepodległości po 123 latach niewoli, tak mówił prezes „Lutni” Jerzy Ossowski: „Ani najtkliwsze marzenia nasze, ani najfantastyczniejsze sny, ani wróżby wieszczów i przepowiednie mędrców, ani wyrachowane przewidywania naszych wrogów, ani miłosne przeczucia serc naszych – nic nie wskazywało, że tak prędko, tak niespodziewanie stanie się cud... I stał się i wstała Matka nasza z letargu”.

Warto dodać, że również w większych wioskach na terenie powiatu mławskiego, gdzie znajdowały się posterunki żandarmerii zostały one rozbrojone. Tak było w Radzanowie, Szreńsku, Strzegowie i Kuczborku.

Michał Nowakowski

# PREZYDENCI WRÓCILI DO OJCZYZNY

Szczałki prezydentów Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego i Stanisława Ostrowskiego zostały złożone w Mauzoleum Prezydentów RP na Uchodźstwie w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Spoczął tam również ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski wraz z małżonką Karoliną Kaczorowską.

**S**zczałki prezydentów RP na uchodźstwie: Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego i Stanisława Ostrowskiego spoczęły w Mauzoleum Prezydentów RP na Uchodźstwie po mszy św. żałobnej w Świątyni Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie.

– Polska jest jedna. Jakże bardzo wymownie widać to dzisiaj, poprzez zejście się tutaj całego szeregu symboli w jeden właśnie symbol Polski, jako takiej jednej, całej, suwerennej i niepodległej – powiedział prezydent Andrzej Duda, który wziął udział w uroczystościach w świątyni.

Wskazał, że Świątynia Opatrzności Bożej jest „w jakimś sensie symbolem, jak i prezydentura RP idąca od władzy królewskiej, szarganej wichrami historii, tłumionej, zabieranej, ale cały czas niesionej poprzez dzieje”.

## DZIŚ SĄ NA SWOIM MIEJSCU

– W tej świątyni, będącej widocznym symbolem suwerennej, wolnej, niepodległej Polski, witamy, a zarazem odprowadzamy na miejsce wiecznego, symbolicznego spoczynku w Mauzoleum Narodowym RP tych prezydentów, którzy przenieśli ją przez dziesięciolecia bardzo trudnych lat – cały czas będąc uosobieniem wolnej, suwerennej, niepodległej Polski – podkreślił Andrzej Duda, który zwrócił uwagę na bohaterstwo prezydentów. – Nie myślę o bohaterstwie wojennym, myślę o tym bohaterstwie trudnym. Często mówiono: jakże smutnym. Bo-



Uroczystość złożenia szczątków prezydentów RP na uchodźstwie w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie

haterstwie prezydentów, którym zabrano ojczyznę. Bohaterstwie prezydentów, którzy na ziemię ojczystą nie mogli wrócić, bo ta ziemia ojczysta nie była w pełni wolna, nie była w pełni suwerenna, nie była w pełni niepodległa, bo była w istocie pod, w jakimś sensie, zarządem obcych – mówił prezydent.

– Dziś są. Dziś są tutaj. Dziś są na swoim miejscu. Dziś wrócili do ojczyzny, z której musieli kiedyś przymusowo wyjechać. Tej ojczyzny, którą przenieśli w sobie, którą nieśli mimo szyderstw, mimo rechotu komunistów, którzy wyśmiewali się z nich. Podobnie jak i wielu innych. Oni cały czas wierzyli, że oni niosą w sobie wolną, suwerenną, niepodległą Polskę i że ta Polska na tej ziemi jeszcze taka będzie. I się nie pomylili – zaznaczył prezydent.

– Jesteśmy na uroczystości radosnej, choć jest to pogrzeb, ale to jest zarazem przez nas, dzisiaj, przyjęcie panów prezydentów na ich ziemi, w tym niezwykle symbolicznym

miejsku. Niech żyje Polska – zakończył swoje przemówienie prezydent Andrzej Duda.

## DEPOZYTARIUSZE CIĄGŁOŚCI PAŃSTWA POLSKIEGO

Premier Mateusz Morawiecki w swoim przemówieniu podkreślił, że prezydenci ci „w mrocznych czasach niewoli komunistycznej przechowywali insygnia RP”. – To oni wraz z innymi działaczami na uchodźstwie byli depozytariuszami pamięci, ciągłości państwa polskiego, a także strażnikami nadziei. To właśnie także dzięki ich wytrwałości naród polski trwał przez dziesięciolecia w niewoli komunistycznej i dotrwał do 1989 r., kiedy zawitała do nas jutrzienka wolności – wskazał.

Mateusz Morawiecki zwrócił uwagę, że „nie moglibyśmy do tego czasu wolności dotrzeć, gdyby nie wysiłek pokoleń – tutaj w kraju, ale i za granicą”.

– Tam za granicą los pozostawił naszych najwspanialszych synów i córki po II wojnie światowej. To właśnie oni wszyscy stara-

li się przechować pamięć, świadczyć o prawdzie i nadziejach narodu polskiego na odzyskanie wolności. To oni, można rzec, budowali tam na uchodźstwie równoległą polis, która była zadną w oku władz komunistycznych, która mówiła o tym, że Polska – która była wprawdzie na mapie – to nie jest ta wymarzona wolna Polska, o którą były się pokolenia Polaków w XIX w., za którą umierali nasi przodkowie, walcząc o niepodległość w latach 1918-1921 – powiedział szef polskiego rządu.

Źródło: PAP

REKLAMA  
GPP:6721.4.2022.AD

## OGŁOSZENIE Burmistrza Miasta Mława o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2022 r. poz. 503) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Mława uchwały nr XLII/543/2022 z dnia 20 września 2022 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Grzybowa” dla obszaru położonego w zachodniej części m. Mławy, między ulicami: Stanisława Moniuszki, Stefana Batorego, Batalionów Chłopskich i granicą miasta Mława.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029) zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko do projektu powyższego planu miejscowego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko na piśmie. Wnioski należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy, do Burmistrza Miasta Mława w nieprzekraczalnym terminie do dnia **15.12.2022 r.**

Pisma należy kierować na adres: Burmistrz Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19 lub w postaci elektronicznej, opatrzonej bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego, kwalifikowanego certyfikatu, na adres mailowy: **info@mlawa.pl** bądź też opatrzonej podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP oraz za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej.

Wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Informacja nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej **http://bip.mlawa.pl**, w zakładce „Nieruchomości i planowanie przestrzenne” oraz w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 13.

# JESIEŃ NIE SPRZYJA EUFORII

Jesień — jak ogólnie wiadomo — kompletnie nie sprzyja euforii. Nie tylko, że euforii nie wywołuje, ale wręcz dołuje i jak już czemuś jesień sprzyja — to wyłącznie depresji! Pisałam już o żółci leżącej się z drzew i chodników. I już sama nie wiem: więcej z tej żółci cholerycznego temperamentu czy może jednak melancholii?

**W** tym roku i tak nie ma na co narzekać... Jesień jest w miarę pogodna i w miarę ciepła — jeśli ostatniego dnia października ja jeszcze wciąż paradowałam bez czapki, to ho, ho! — jesień tego roku musi być wręcz upalna! Co jednak nie zmienia faktu, że — w czapce czy bez — bliżej mi jednak do melancholii, jakichś niewypowiedzianych tęsknot, jakiegoś zadumania nad przemijającym światem i życiem, jakiejś tendencji do nastrojów depresyjnych — niż, przykładowo, do pełnych entuzjazmu i nieskrępowanej radości planów oświeclanej przyszłości... Nawet ewentualne plany podróży są wciąż tak odległe w czasie, że nijak nie koją znękaną duszy!

Swoje dokłada także wojna, która wciąż trwa tuż przy naszej granicy oraz realne zagrożenie — i samymi działaniami wojennymi, i możliwością użycia broni atomowej. Choć akurat ta druga ewentualność — mam wrażenie — skutecznie pomogłaby nam pozbyć się nie tylko połowy, ale nawet całości naszych problemów. Szast-prast — i tyle by nas wszystkich widzieli. Nie wiem zatem, jak Kochani Czytelnicy — ale w takiej sytuacji ja już wolę dumać nad samodzielnym rozwiązaniem połowy moich problemów, przy drugiej połowie licząc na samorozwiązanie, pomoc innych lub zwyczajnie na cud...

## IDENTYFIKACJA PROBLEMU

Nie wiem, jak dla kogo — ale dla mnie to jest połowa sukcesu. A połowa z połowy to jakieś 25 proc.

— czyli ćwiartka już jakby z głowy... Mój sposób na identyfikację zaczerpnięty został wprost z lektury przynajmniej kilku książek Kochanej Joanny Chmielewskiej, bo go nie trzymała dla siebie — przeciwnie: rozpowszechniała wszem i wobec, nazywawszy pieszczotliwie bilansem na chandrę. Trzeba wziąć mianowicie spory kawał kartki i przynajmniej jedno pióro wieczne. Kartkę dzielimy na dwie kolumny, z czego w pierwszej wypisujemy w punktach wszelkie problemy, kataklizmy, bolączki i stresy, które nas aktualnie trapią, nękają, gryzą i kamieniem młyńskim wiszą u szyi... Druga kolumna — to z kolei pomysły na skuteczne rozwiązania, ewentualnie na przerzucenie problemu na czyjeś, niezbyt nam przyjazne barki.

Ktokolwiek pamiętliwy jest i pragnie zachować te swoje genialne pomysły na przyszłość, może dołożyć nawet kolumnę trzecią, w której opisać rzeczywistą skuteczność rozwiązania. Lub ewentualnie opłakane skutki — wszystko, by uczyć się na własnych błędach!

Jeśli zatem Chmielewska w kolumnie „problem” wpisała „mój starszy syn podpalil mieszkanie” — w kolumnie „rozwiązanie” moim zdaniem całkiem słusznie wpisała „chyba go zabiję”!

Jeśli ja w swoim bilansie na chandrę jeszcze dwa miesiące temu po stronie „problem” pisałam „chłop złamał mi serce” — pod „rozwiązaniem” — wypisz — wymaluj — pisałam mniej więcej podobne mordercze pomysły. I tu od razu spieszę donieść, że rozwiązanie



Fot. Pixabay

było tyle trafne, co i skuteczne! Chłop się ogarnął całkowicie i choć do łamania serca nie przyznaje się wcale — faktem jest, że dzień po dniu, ranka po rance, zsywa te porwane kawałki w całość. I albo używa wysokiej jakości nici, albo wiele ma do świadczenia na tym polu, albo szwy jakieś takie są dopasowane do mojego serca — bo nawet blizny powoli znikają!

Zatem identyfikacja i obmyślanie skutecznych rozwiązań naprawdę działają! Przynajmniej my z Chmielewską swoje problemy rozwiązałyśmy, a w dodatku i jej starszy syn, i mój chłop wyżyli. No, skuteczność na poziomie 200 procent!

## JEŚLI ROZWIĄZANIA BRAK...

Bywają takie stresy i takie bolączki — że nawet uśmiercenie kogokolwiek nie da. Bolączka — żeby ją grom spalił! — pozostanie, a w dodatku zaczniemy mieć kolejny problem: mianowicie jak się skutecznie pozbyć ciała...

Jakimś rozwiązaniem jest pozbycie się problemu i przerzucenie go na osoby trzecie, najlepiej na takie, którym z nami nie

po drodze. Jeśli takie mądre jedna z drugą, to niech teraz pokażą, na co je stać. Niechby nawet zawstydzili nas swoim błyskotliwym pomysłem na rozwiązanie — grunt, że my z naszej listy przynajmniej jeden problem możemy skreślić na zawsze. I bez wnikania w szczegóły — zawsze to już jakiś procent sukcesu.

Ale bywają jeszcze szczęśliwsze trafy! Czasem bowiem, dopiero zapisawszy jakiś problem na karcie papieru, ubrawszy go w słowa i konkretne kształty — widzimy, że to w ogóle nie jest nasz problem! I tu ostrzegam przed psuciem własnego bilansu sukcesu: zdąć sobie sprawę, że problem,



który wydawał się nasz, jednak okazał się czyjś inny — to też jest nasz sukces! I do bilansu go wliczamy!

Gołym okiem widać zatem, że słowo pisane ma moc większą niż nasze myśli skłębione w liczne gordyjskie węzły, a nawet niż wypowiadane słowa. Między innymi dlatego pracuję w prasie, a nie w radiu lub telewizji...

## CO Z DRUGĄ POŁOWĄ?

Ktokolwiek — całkiem słusznie zresztą — zapyta co z drugą połową problemów, będzie, niestety, żądał odpowiedzi... Sami byśmy żądali, więc jakąś podać trzeba. Można tę drugą połowę załatwić na kilka sposobów. Przykładowo — wypisujemy problemy tylko do momentu osiągnięcia konkretnego pułapu: liczby 20 albo końca kartki formatu A4. Można po każdym problemie detalicznie zastanawiać się nad jednym lub dwoma rozwiązaniami i tak się na tym skoncentrować, że reszta problemów po prostu wyleci nam z głowy.

Można też nad kartką usiąść z ulubioną przyjaciółką lub równie ulubionym chłopem — można z lampką napoju nieobojętnego dla organizmu... Można listę wykonywać krótko przed zaśnięciem i w oczekiwaniu na objęcia Morfeusza bazgrać tam od niechcenia na tej kartce wierząc, że i tak to sen wygra ze wszystkimi naszymi problemami. Można z kartką iść na spacer — co jest bardzo skutecznie u mnie, bo pióro wieczne nie sprzyja zamasytym notatkom w terenie, a za to teren mocno sprzyja zbieraniu wszelkich dobrodziejstw natury — od wiosennych

zawilców, poprzez jakieś letnie wiechcie koniecznie z chabrami, aż do kasztanów i liści we wszystkich odcieniach oranżu. Na notatki nijak nie ma już miejsca i dodatkowej kończyny...! A zimą pisanie w terenie tym bardziej odpada, bo ręce pozbawione rękawiczek marzną, drętwieją i summa summarum wychodzą takie bazgroły, że nawet aptekarz nie da rady ich odczytać...!

Poza tym jeszcze jedna rada. Kiedy już zapiszemy problem i sumiennie zapagniemy przystępować do obmyślenia skutecznego rozwiązania — zawsze warto najpierw zapytać się samego siebie: czy to aby na pewno jest problem? Jeśli jest, to w porządku — myślimy nad wyjściem. Ale jeśli jednak nie — to może warto skoncentrować się bardziej nad kolejnymi radościami życia. Bo jakże często bywa tak, że nasz „problem” z czyjeś innej perspektywy może być czystym błogosławieństwem. Ot, choćby nasze utyskiwania nad codziennymi porannymi pobudkami do pracy. Ktoś, kto od dłuższego czasu cierpi z powodu braku pracy — z pewnością wstawalby z pieśnią na ustach...

Magdalena Maria Bukowiecka

**P.S.** Jakiś czas temu ukazała się książka pod tytułem mniej więcej takim, jak niniejszy artykuł. Nie wiem, czy cieszyła się wielkim zainteresowaniem i tzw. wzięciem — ale znam jedną osobę, która przeczytawszy ów tytuł na okładce, powiedziała: — Nie jestem głupia. Biorę dwie! A pewnie! Połowa i połowa stanowią niezaprzeczalnie całość — i najwyraźniej autorka lub autor książki wiedzieli co robią. Czego i sobie życzę!

# W RODZICIELSTWIE WAŻNY JEST ZDROWY EGOIZM

Mówi o rodzicielstwie w czasach social mediów, opresyjnych szkół i samotności. O mitach związanych z rodzicielstwem i schematach, z których warto się wyrwać rozmawiamy z Małgorzatą Gołotą, autorką książki „Jak być dobrym rodzicem”.

— Zostaliśmy wychowani w kulcie rodzica idealnego. Tymczasem jeden z pani rozmówców w książce „Jak być dobrym rodzicem” - dr Maciej Klimarczyk, psychiatra, mówi, że każdy z nas powinien zaakceptować fakt, że nigdy nie będzie idealnym ojcem czy idealną matką. Po pierwsze dlatego, że to niemożliwe. Po drugie, że to niepotrzebne. Coraz więcej osób zdaje sobie z tego sprawę?

— Trudno tutaj przytoczyć dane, które mogłyby potwierdzić bądź zaprzeczyć tej tezie. Wydaje się jednak, bazując na obserwacjach, że podejście do rodzicielstwa zmienia się w Polsce, i to na lepsze. Dziś wiedza psychologiczna jest powszechnie dostępna, mamy coraz więcej merytorycznych publikacji dotyczących psychologii człowieka, ale również tych mówiących o warunkach psychologicznych, socjologicznych w których obecnie funkcjonują rodzice nie tylko w Polsce, ale również na świecie. Wszystko oczywiście jest uwarunkowane kulturowo, zależy od warunków ekonomicznych, ale wiele rzeczy to doświadczenie wspólne. Można o nich przeczytać chociażby w raporcie Parenting Index 2021. Wynika z niego na przykład, że – wskali świata – średnio 60 proc. rodziców uważa, że każdy napotkany człowiek ma swoje zdanie na temat tego, w jaki sposób ci konkretni rodzice powinni wychowywać swoje dziecko i je wyraża. Tego doświadczają matki i ojcowie w Polsce, ale też w USA, Meksyku, Brazylii, Chile, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Niemczech, Polsce, Rumunii, Izraelu, Arabii Saudyjskiej,

Nigerii, Indiach, w Chinach i na Filipinach. I to rodzi zupełnie niepotrzebne nam poczucie, że nie jesteśmy wystarczająco dobrzy jako rodzice, że wciąż ktoś nas ocenia, wie lepiej od nas, doradza nam, choć wcale o to nie prosimy.

— Jak się z tym czujemy?

— Czujemy tę presję i może dlatego w ostatnim czasie trochę boimy się słowa „dobry rodzic”, źle nam się kojarzy. Słowa „dobry”, „dobra” wiążemy z dążeniem do ideału, z presją, z podejmowaniem prób, by sprostać czyimś wymaganiom. Ale przecież my chcemy być dobrymi rodzicami dla naszych dzieci, chcemy by nasze dzieci były szczęśliwe i sami chcemy być szczęśliwi, chcemy też mieć prawo popełniać błędy i powinniśmy to prawo dać także naszym dzieciom. O tym też jest książka „Jak być dobrym rodzicem?”. O tym, jak zmieniło się i ciągle się zmienia nasze podejście do rodzicielstwa, do naszych słabości i mocnych stron i do samych siebie. O tym, że coraz więcej matek i ojców ma świadomość tego, że dobry rodzic chce dbać również o własny dobrostan i o tym, że zdrowy egoizm jest dla kondycji całej rodziny niezwykle ważny.

— By wychowywanie dzieci nie było dla nas poświęcaniem się, z czym nadal często kojarzy się rodzicielstwo w Polsce.

— Tak, ta książka jest m.in. po to, by uświadomić nam, że rodzicielstwo nie musi wiązać się z rezygnowaniem z własnych marzeń i pasji. Macierzyństwo, ojcostwo, rodzicielstwo, nie musi być jednym wielkim poświęceniem. Dostrzegając to, co wymaga zmiany, będziemy w stanie wychowywać szczęśliwe dzieci, i sami



Fot. Janusz Dolkowski

Małgorzata Gołota – dziennikarka, podcasterka, autorka m.in. książek „Żyłkę zawsze noszę przy sobie” oraz „Jak być dobrym rodzicem?” (Wydawnictwo Filia na Faktach)

pozostać szczęśliwymi ludźmi, po prostu.

— Do wielu rzeczy musimy dojrzeć. Te zmiany następują, bo coraz częściej podkreślamy pojęcie neuroroznorodności. To dobry kierunek?

— Tak, mówi o tym w książce dr Ewa Woydyłło-Osiatyńska. Od kilkunastu lat funkcjonuje w świadomości społecznej pojęcie neuroroznorodności. To pokazuje, że jesteśmy różni, że dzielimy się nie na normalnych i nienormalnych, tylko na przeciętnych i pozapreciętnych. Przy czym pozapreciętny nie oznacza gorszy lub lepszy, tylko inny, mający inne predyspozycje, talenty, możliwości. Dziś wciąż rodzice dzieci z diagnozą Asperger czy autyzm czują, że ich

dzieci są gorsze od rówieśników, tak to postrzegają. A przecież, jak podkreśla dr Ewa Woydyłło-Osiatyńska, wszystko to są osoby z ogromnym potencjałem. Wiele znanych, wybitnych postaci miało taką diagnozę. Wśród nich byli prawdopodobnie Albert Einstein czy Isaac Newton. Był też genialny matematyk, laureat Nagrody Nobla, John Forbes Nash Junior, o którym nakręcono film „Piękny umysł”. Był Pablo Picasso i wielu, wielu innych.

— Świadomość rośnie, ale przecież my wciąż porównujemy się z innymi.

— O tym mówi z kolei Magdalena Mikołajczyk, autorka bloga matkojedyna.com. Kwestia porównywania się z innymi nie pojawiła się w momencie,

kiedy na znaczeniu zyskały media społecznościowe, wcześniej były przecież place zabaw i ławeczki pod blokiem. Tam też wzajemnie się ocenialiśmy. Być może z powodu tego przyzwyczajenia do porównywania się, kiedy nasze dziecko dostaje czwórki, my odpowiadamy: „a czemu nie 5, jak Kasia albo Marcin?”. To słowa, które także słyszało w domu wielu dzisiejszych 30 i 40-latków. Przypuszczam, że nasi rodzice, mówiąc to, nie mieli złych zamiarów, chcieli nas w pewien sposób motywować do bardziej intensywnej nauki, lepszych wyników. Efekt był całkowicie odwrotny do zamierzonego. Zamiast motywować, takie stwierdzenia nas frustrowały. Byliśmy rozczarowani i wpadaliśmy w poczucie gorszości.

— Co jeszcze „odziedziczyliśmy” po naszych rodzicach?

— Wyróśliśmy w kulturze ciężkiej pracy, odmawiania sobie prawa do odpoczynku, prawa do przyjemności. Wciąż wielu z nas wydaje się, że na przyjemność trzeba zasłużyć, a dbanie o własne potrzeby to negatywnie postrzegany egoizm.

— Z tym odmawianiem sobie prawa do odpoczynku wiąże się też przekonanie silnie związane z naszą kulturą. U nas wypada być zmęczonym, smutnym, i ten smutek celebrować. Dziś jest szansa na zmianę?

— Widać to nawet w kontekście szkół, o czym w „Jak być dobrym rodzicem?” mówią z kolei m.in. Jacek i Beata Stanisławscy. Jesteśmy tak przyzwyczajeni do kieratu, w ramach którego funkcjonujemy w szkole, że czasem nie wierzymy w skuteczność nauczania w placówkach, w których

nie ma zbyt wielu prac domowych, gdzie stawia się na inne metody nauczania, niż uczenie pamięciowe. Rodzice zaczynają się niepokoić, że ich dzieci niczego się w ten sposób nie uczą. A tymczasem to jest możliwe. O tym jednak też – na szczęście – coraz częściej się mówi i to także powoli się zmienia.

To, na czym dziś powinniśmy się skupić jako rodzice to także sztuka przekazania dzieciom umiejętności dbania o samych siebie, bycia dla siebie dobrym. To wszystko są rzeczy bardzo indywidualne, ale samoświadomość jest przecież kluczem do własnego dobrostanu. I do zachowania zdrowia psychicznego w wielu przypadkach także. A to z kolei wobec narastającego kryzysu psychiatrii dzieci i młodzieży w Polsce wydaje się w tej chwili niezwykle ważne.

— Wydaje się jednak, że zmiana tych przekonań zajmie nam jeszcze dużo czasu.

— To na pewno nie będzie łatwy i szybki proces, ale mamy narzędzia i możliwości niezbędne do tego, by skutecznie przez niego przejść. Warto to zrobić, dla dobra naszych dzieci. Lepszego momentu na zmianę może już nie być.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

**Małgorzata Gołota:** Słowa „dobry”, „dobra” wiążemy z dążeniem do ideału, z presją, z podejmowaniem prób, by sprostać czyimś wymaganiom. Ale przecież my chcemy być dobrymi rodzicami dla naszych dzieci, chcemy by nasze dzieci były szczęśliwe i sami chcemy być szczęśliwi, chcemy też mieć prawo popełniać błędy i powinniśmy to prawo dać także naszym dzieciom.

# WRACA „KRÓL BIBI”

Wybory do Knesetu, które we wtorek odbyły się w Izraelu, ponownie wyniosły do władzy „króla” Netanjahu. Jego blok wyborczy odniósł zdecydowane zwycięstwo, a zaprzysiężenie Benjamin Netanjahu na premiera Izraela zdaje się być już tylko formalnością.

Ostatnie cztery lata były w Izraelu prawdziwym maratonem wyborczym. W tym czasie wybory parlamentarne odbyły się aż pięć razy. Netanjahu stracił władzę po serii skandali w czerwcu 2021 roku. Wcześniej w różnych koalicjach stał na czele izraelskiego rządu 13 lat. Teraz wraca w koalicji Likudu — któremu przewodzi — z Religijnym Syjonizmem Becalela Smotricza. Netanjahu, nazywany przez swoich wyborców „Królem Bibi”, jest znany z twardego stanowiska wobec Palestyńczyków i zdecydowanego kursu wobec Iranu.

## BIBI

Urodzony 21 października 1949 roku w Tel Awiwie, wychowywał się w Jerozolimie. Piętno na jego dorastaniu wywarły poglądy ojca — znanego żydowskiego historyka, który był wiernym zwolennikiem syjonistycznego ideologa Ze’ewa Żabotyńskiego, który położył podwaliny pod powstanie Izraela. Poglądy ojca ukierunkowały dorastającego Benjamin Netanjahu w radykalną prawą stronę sceny politycznej.

Obecny lider prawicowego Likudu ma troje dzieci. Był trzykrotnie żonaty. Jako czternastolatek razem z rodziną wyjechał do USA, gdzie jego ojciec został wykładowcą akademickim. Netanjahu jest absolwentem Massachusetts Institute of Technology, gdzie uzyskał tytuł magistra z zarządzania biznesem. Zdrobnienie jego imienia Bibi, które jest często używane przez jego zwolenników, miało odróżniać go od wielu kuzynów noszących tak jak on imię Benjamin. Pobyt



Benjamin Netanjahu z żoną

i naukę w USA przerwał, żeby odbyć służbę wojskową w swojej ojczyźnie.

## KOMNDOS

Po przejściu podstawowego przeszkolenia wojskowego został zauważony przez dowództwo izraelskiej armii. Trafił do Sajjeret Matkal — elitarnej jednostki komandosów. I choć jego akta wojskowe są utajnione, to wiadomo, że w 1972 roku razem z Ehudem Barakiem brał udział w Operacji Izotop. Jej celem było uwolnienia zakładników z porwanego samolotu linii Sabena na lotnisku w Tel Awiwie przez palestyńską organizację terrorystyczną Czarny Wrzesień. Został ranny w ramię. Kilka lat później podczas podobnej misji zginął jego brat Jonatan.

Wcześniej w 1968 roku uczestniczył w operacji w Libanie, brał też udział w starciach nad Kanałem Sueskim. W trakcie jednego z tajnych operacji prowadzonych na terenie Syrii omal nie zmarł z wycieńczenia, ale uratował go dowódca jednostki. Wyjechał ponownie dokończyć studia w USA, ale wrócił do

Izraela, gdy wybuchła wojna Jom Kipur. Armię opuścił w 1973 roku w wysokiej oficerskiej randze kapitana.

## BRAT BOHATER

Jego brat Jonatan w lipcu 1976 roku przeprowadził Operację Entebbe polegającą na odbiciu pasażerów porwanego samolotu przeprowadzona w Ugandzie. Porywaczami byli członkowie Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Zakładnicy zostali uratowani, ale Jonatan zginął w czasie akcji. Był jedyną śmiertelną ofiarą wśród izraelskich żołnierzy.

Legenda bohaterskiego brata i kariera wojskowa Benjamin Netanjahu jest jednym z jego orężem politycznych. Pozwala mu na kreowanie swojego wizerunku jako patrioty gotowego do osobistych poświęceń i stawiającego Izrael ponad własne zdrowie i życie. Netanjahu, upamiętniając bohaterskiego brata, założył instytut, który finansował konferencje poświęcone przeciwdziałaniu terroryzmowi. W końcu zdecydował się wejść do polityki.

## DO POLITYKI

W latach 1982-1984 Netanjahu był zastępcą ambasadora Izraela w Stanach Zjednoczonych, a w latach 1984-1988 ambasadorem Izraela przy ONZ. Powrócił do Izraela przed wyborami parlamentarnymi w 1988 roku i wstąpił do prawicowej partii Likud. Z jej listy pierwszy raz został wybrany Knesetu. Szybko rozpoczął błyskawiczną karierę. W rządzie Icchaka Szamira został wiceministrem spraw zagranicznych.

Kłeska Likudu w kolejnych wyborach wyniosła go na lidera ugrupowania, z którym wiązano nadzieję na powrót do władzy. Przeciwwstawiał się porozumieniom z Palestyńczykami. Pierwszy raz został premierem 18 czerwca 1996 roku. Był najmłodszym w historii Izraela politykiem, który objął ten urząd. Funkcję tę pełnił dwukrotnie — drugi raz w latach 2009-2021. Był najdłużej urzędującym premierem od czasu uzyskania przez Izrael niepodległości i jednocześnie pierwszym, który urodził się po powstaniu państwa w 1948 roku.

## CYGARA JAK OŚMIORNICZKI

W listopadzie 2019 roku Netanjahu został postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem naruszenia zaufania, łapówkarstwa i oszustwa. Chodziło m.in. o naciski na jedną z izraelskich gazet, żeby ta przedstawiała go w pozytywnym świetle. Prokuratura oskarżyła go również o przyjmowanie luksusowych i kosztownych prezentów w zamian za pomoc np. w załatwieniu amerykańskich wiz. W sumie od 2009 roku miał otrzymać przedmioty o łącznej wartości ok. 100 tys. dolarów, w tym m.in. szampany i cygara. Sam Netanjahu zaprzecza oskarżeniom, twierdząc, że jest ofiarą „polowania na czarownice” zainicjowanego przez jego politycznych przeciwników.

W Izraelu rozpoczął się kryzys polityczny i maraton wyborczy, który doprowadził do pięciokrotnych wyborów parlamentarnych w cztery lata. Jednak Netanjahu mimo trwających procesów przetrwał trzy wybory parlamentarne w ciągu niespełna roku i wygrał rekordowo, zgadzając się na podział władzy z politycznym rywalem Bennym Gantzem w ramach rządu jedności narodowej, powołane w celu uporania się z kryzysem wywołanym przez pandemię koronawirusa.

Rząd upadł po ośmiu miesiącach. Czwarte wybory dały zwycięstwo Likudowi, ale nikt nie chciał wejść w koalicję z Netanjahu. Wybory, które odbyły się w ostatni wtorek, dały mu w końcu wyraźną przewagę.

## SKRAJNA KOALICJA

Koalicja, która ponownie wynosi do władzy Netanjahu, domaga się zniesienia przepisów, które umożliwiają ściganie polityków za oszustwa i nadużycie zaufania, czyli zarzutów, za które był ścigany Netanjahu. Wprowadzone, zdaniem komentatorów, „mogą przekształcić Izrael w kraj, który już nie będzie mógł nazywać się jedyną demokracją na Bliskim Wschodzie”. Konsekwencją wyborów jest również sojusz Likudu z partiami określanymi jako ultranacjonalistyczne i ultrakonserwatywne. Już teraz nowy rząd nazywany jest „najbardziej skrajnym w historii kraju”.

— Stworzymy rząd żydowski, nacjonalistyczny, syjonistyczny — zaraz po wyborach zapowiedział lider koalicyjnego z Likudem Religijnego Syjonizmu.

Stanisław Kryściński

Ukraina od tygodni apeluje do Izraela o wsparcie dostawami broni. Aktualny rząd Jaira Lapida zdecydowanie odmówił. Natomiast Netanjahu w jednych wywiadach opowiadał się przeciwko wspieraniu Ukrainy, w innych mówił, że jeżeli zostanie premierem, to „przyjrzy się” możliwości rozpoczęcia dostaw broni Ukrainie.

— Nie mogę tego zrozumieć. Jak naród żydowski — a ja jestem Żydem, moja rodzina przeszła przez straszną tragedię w Holokauście — i nie rozumiem, jak Izrael może stać z boku i patrzeć z zewnątrz, jak w tym roku pojawiła się kolejna fala nazizmu? Może inne kraje mogą to robić — ale jak wy możecie to robić? Nie rozumiem tego — powiedział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w wywiadzie, który został wyemitowany w 31 października wieczorem w izraelskiej telewizji.

# KORZYSTANIE Z ZFŚS PRZEZ EMERYTA - BYŁEGO PRACOWNIKA

Emeryt – były pracownik danego pracodawcy jest osobą uprawnioną do korzystania ze świadczeń utworzonego w zakładzie pracy zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (ZFŚS).

**B**rak ustawowej definicji może rodzić jednak praktyczne wątpliwości, czy dana osoba powinna zostać uznana za emeryta – byłego pracownika. Bez wątpienia pomocne w tym zakresie są poglądy wyrażane w nauce prawa oraz orzeczeniach Sądu Najwyższego. Wynika z nich przede wszystkim, że pracownik korzystający z ZFŚS po zaprzestaniu pracy i przejściu na emeryturę może dalej korzystać ze świadczeń, jako były pracownik – emeryt. Co do zasady więc emeryt ma prawo do świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych u tego pracodawcy, u którego był ostatnio zatrudniony (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1991 r., I PZP 56/91, Lex). Należy również podkreślić, że w świetle dominującego poglądu ustawa o zakładowym funduszu świadczeń

socjalnych nie wprowadza warunku w postaci istnienia związku pomiędzy rozwiązaniem umowy o pracę a przejściem na emeryturę. Omawiane przepisy nie uzależniają bowiem prawa do korzystania z funduszu od rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę.

Kolejne problemy praktyczne pojawiają się w przypadku ponownego podjęcia przez emeryta aktywności zawodowej u tego samego lub nowego pracodawcy. W tym zakresie powszechnie przyjmuje się, że emeryt – były pracownik, w rozumieniu przepisów o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych to osoba, która posiada wyłącznie status emeryta. W sytuacji więc, gdy emeryt podejmuje na nowo zatrudnienie uzyskując status pracownika, równocześnie traci status emeryta-byłego pracownika. Wynika to z przyjętej m.in. przez Sąd Najwyższy



fol. PAP

zasady, że w przypadku uprawnień do korzystania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, status pracownika jest „mocniejszy” od statusu emeryta. Mówiąc inaczej, jeżeli emeryt ponownie podejmie pracę, to świadczenia przysługują mu nie z tej racji, że jest emerytem, lecz dlatego, że jest pracownikiem.

Wznowienie aktywności zawodowej powoduje

jeszcze większe niejasności w przypadku zatrudnienia u innego pracodawcy niż ten, z którym wcześniej rozwiązano stosunek pracy. Konsekwencją pierwszeństwa statusu pracownika jest przyjęcie, że uprawnienie do korzystania ze świadczeń z ZFŚS przysługują od nowego tj. aktualnego pracodawcy. Tym samym były pracodawca, który obejmował

opieką socjalną emeryta-byłego pracownika zostaje zwolniony z obowiązków wynikających z ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

Powyższa zasada obowiązuje w przypadku, gdy w obu zakładach pracy funkcjonuje zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Należy jednak zastrzec, że w literaturze wyrażono pogląd, iż w przypadku gdyby kolejny pracodawca, u którego pracownik był zatrudniony, nie tworzył funduszu lub jedynie wypłacał świadczenie urlopowe, to wykładnia celowościowa nakazuje przyjąć, iż ostatnim pracodawcą, u którego emeryt pracował, był ten, u którego fundusz funkcjonował (zob. M. Mędrala, Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Komentarz, Lex; Ł. Chruściel, Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Komentarz, Legalis).

Na koniec należy zaznaczyć, że zmiana statusu osoby uprawnionej do świadczeń z ZFŚS może występować wielokrotnie na przestrzeni czasu, gdyż na gruncie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych możliwe jest kilkakrotne przechodzenie na emeryturę. Za każdym razem przejście na emeryturę oznacza utratę statusu pracownika lub pracownika - emeryta i uzyskanie wyłącznie statusu emeryta. Nie jest zasadne więc stwierdzenie, że dla emeryta jego byłym zakładem pracy jest tylko ten zakład, z którego po raz pierwszy przeszedł na emeryturę. Zakładem tym jest zawsze ten zakład pracy, w którym emeryt był ostatnio zatrudniony i to niezależnie od tego, czy przeszedł on z niego na emeryturę po raz pierwszy, czy też było to przejście „ponowne”.

Dr Łukasz Sztych

## OSTATNIE TYGODNIE NA ZŁOŻENIE WNIOSKU O 300 ZŁOTYCH NA WYPRAWKĘ SZKOLNĄ. JAK TO ZROBIĆ?

**J**uż tylko 3 tygodnie pozostały na złożenie wniosku o świadczenie Dobry Start. Do tej pory w całym kraju na konta rodziców i opiekunów trafiło ponad 1,3 mld zł dotyczących 4,4 mln dzieci. Do końca listopada przyjmowane są wnioski z programu „Dobry Start”. Złożenie wniosku po tej dacie będzie możliwe tylko w sytuacji, gdy uczeń powyżej 20. roku życia

uzyska orzeczenie o niepełnosprawności.

W całym kraju na konta rodziców i opiekunów trafiło ponad 1,3 mld zł dotyczących 4,4 mln dzieci.

Przypomnijmy. W ramach programu „Dobry Start” rodzice mogą otrzymać raz w roku 300 zł na zakup wyposażenia do nauki w szkole, jak np. zeszyty, plecaki, przybory szkolne czy sprzęt elektroniczny.



fol. PAP

Świadczenie przysługuje na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7 do 20 lat, a w przy-

padku osób z niepełnosprawnościami – do 24 lat.

Wnioski o świadczenie można składać tylko dro-

gą elektroniczną. Rodzice mają do wyboru trzy kanały przesłania wniosku: Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia.

Natomiast opiekunowie faktyczni lub prawni dziecka wnioski o 300 plus mogą składać tylko za pośrednictwem portalu PUE ZUS.

Wniosek musi zawierać prawidłowy numer rachun-

ku bankowego, na które ZUS wypłaci świadczenie „Dobry Start”. Niestety, to jeden z najczęstszych błędów, który powoduje opóźnienia wypłaty świadczenia.

Decyzje i cała korespondencja są przekazywane rodzicom i opiekunom poprzez PUE w formie elektronicznej. Można je znaleźć na swoim profilu na PUE ZUS bez względu na to, przez jaki kanał wniosek był składany. Informacja ZUS

## PRACA

**DO** obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

**KIEROWCA** kat.B teren UE, wyjazdy 3/1 i 4/1, 607-460-047

**PR-H** Agro-Sta zatrudni spawacza, tel.664144572

**PRZYJMĘ** pracowników ogólnobudowlanych, tel.608164160

**ZATRUDNIĘ** przy pracach dorywczo, obsługa posesji i ogrodu, wymagana znajomość tych prac, chętnie mężczyzna, sprawny zdrowotnie.Szczegóły kom.691 602 278

**ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie, 501253859

**ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie, 501253859

## SPRZEDAM

**DREWNO** opałowe mokre, 535-237-271

**GIŻYCKO** Sprzedam deski budowlane i drewno opałowe, tel.504675577

**NML** Domek letniskowy do rozbiórki lub przeniesienia w okolicy Skarlina o powierzchni 25m2 za 3.500zł sprzedam. Na własną odpowiedzialność, możliwość przetransportowania całości. Domek zawiera wyposażenie, które wliczone jest w cenę. tel.501-056-206

**NML** Pianino firmy Kuhl & Klatt tanio sprzedam, 600-376-158

**NML** Sprzedam rowery i kosiarki spalinowe od 350zł, traktorek kosiarka Viking 7.000zł, odkurzacz z turboszczotką 220zł, xbox 360 z grami 290zł, 509-347-713.

**NML** Sprzedam stół o wymiarach 70cmx70cm wysokość 53cm, nogi drewniane koloru czarnego, blat szklany, 516-727-754

**SPRZEDAM** komplet maszyn stolarskich z wyposażeniem, 500-077-522

## KUPIĘ

**GARAŻ**, 885-346-885

**KUPIĘ** motorower Simson, Wsk, motorynka mogą być niesprawne 505 431 881

## NIERUCHOMOŚCI

**I-KANCELARIA** NIERUCHOMOŚCI NIE-GUT-KOWSKI; od XXw. Na Rynku Krajowym, NIERUCHOMOŚCI-SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8/13, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

**BIURO** Nieruchomości NOWY DOM- Giżycko, 517-520-191, www.nieruchomosci-nowydom.pl

**GIŻYCKO.** Wynajmę mieszkanie 50,3m2, dwa pokoje, parter. 517-657-457

**GIŻYCKO.** Wynajmę mieszkanie dwu pokojowe przy ul. Warszawskiej, cena 1700 zł + media. 514-331-949

**KUPIĘ** MIESZKANIE może być do remontu lub zadłużone. Pomogę w spłacie długu. Zapłacę 5000 za informację. Tel.661435785

**KUPIĘ** mieszkanie w Elku. Może być zadłużone lub do remontu. Tel: 737729255

**LOKAL** 16m2, 550zł, 885-346-885

**NML** Wydzierżawię halę produkcyjną, warsztat, magazyn 200m2 wraz z placem 0,5ha w Tereszewie, 509-347-713.

**POKOJE** 1,2-osobowe dla osób uczących, pracujących, oddzielne wejście. Giżycko, 660-024-565

**PRZYJMĘ** w dzierżawę grunty rolne w okolicach Giżycka, 512 201 327

**SPRZEDAM** własnościowe, 3 pokojowe mieszkanie o pow.58,86m2, Nidzica, ul.Kopernika, 602-749-014

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL**, tel.503-103-703

**WYNAJMĘ** małe mieszkanie 20m2 z aneksem kuchennym i łazienką, czynsz 570,00, 664-683-917; 662-70-36-98

**WYNAJMĘ** okazjonalnie pokój kompletny dla mężczyzny, 535-237-271

**YOUHOUSE** Korzystnie sprzedam Twoje mieszkanie, działkę, dom- Wycena i Sprzedaż Nieruchomości Krzysztof Kaspróicz, tel.510-511-522

## AUTO-MOTO

**ABSOLUTNIE** kupię auta całe rozbite na złom bez odbioru lawetą, 887-813-007

**KUPIĘ** motocykle crossowe i zabytkowe, motorowery, 504-631-626

**KUPIĘ** WSK oraz części 698-082-959.

**NML** Kupię Nissana Terrano 1, 2.7TD w całości lub na części, 698-082-959.

**NML** Kupię samochód Nysę najlepiej na chodzie, 698-082-959.

**NML** Sprzedam Opel Meriva, 1.6 benzyna 2006r., srebrny, 180.000km, stan idealny, 728-381-685.

**NML** Sprzedam opony zimowe Kleber 195/65/15, 512-879-701.

**NML** Sprzedam Toyota Avensis 2.0D4D, 2005r. 512-879-701

**SKUP** AUT - atrakcyjne ceny! 516 368 453

**SPRZEDAM** Citroen C3, 2004r., w kraju 2014, przebieg.159tys., 782-449-648

**WYNAJMĘ** garaż ul.Warszawska, Nidzica, 501-645-844

## USŁUGI

**DACHY**, 514-456-553

**ŁAZIENKI** profesjonalnie!!! 572 543 888,

**OFERUJĘ** usługi remontowe i wykończeniowe, tel.698-090-945.

**KONSTAŁ PRODUCENT**

**GARAŻE blaszane | BRAMY garażowe**  
**KOJCE dla psów | WIATY | KONTENERY**

Najniższe **CENY** Różne wymiary **Dogodne RATY** Transport cały **KRAJ**

**www.konstal-garaze.pl**  
**505-526-036**

**29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17**  
**25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11**

578220tr-A-P

**REMONTY** mieszkań, kompleksowo, 881-053-105

**TŁUMACZ** PRZYSIĘGŁY J.ANGIELSKIEGO tel.692-445-433.

**USŁUGI** koparko-ładowarką, 790-220-500

**USŁUGI** ładowarką czołową, transport, załadunek ziemi, gruzu, obornika. Lubawa i gm.Lubawa, 691-123-162

**WYKOŃCZENIA** wnętrz, remonty A-Z. 572 543 888

## RÓŻNE

**!GARAŻE** BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

**DREWNO**, schody, altany, domki, zestawy ogrodowe, bujaczki, sztachety itp., 500-077-522

**ODSTĄPIĘ** miejsce na starym cmentarzu Giżycko, 884-266-884

**PRZYJMĘ** starszą zadbaną Panią na mieszkanie, dzwonić po15.00, 500-787-908

**SADZENIE** drzewek iglastych i liściastych, porządki ogrodowe, 452-154-792

**ŻUŻEL**, kamień polny, 724-531-354

## ZWIERZĘTA

**KUPIĘ** byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

**NML** Sprzedam gotębie ozdobne tanio- Straser Morawski, Kurak Modeński, Pawiki Kapucyny, Staropolski, 510-604-295

**SKUP** bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

## ZDROWIE I URODA

**PRYWATNY** Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00

## ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

**! !** Kupię byczki, jałówki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu płatne gotówką 607-53-32-66

**BYCZKI**, jałoszki sprzedam, 600-850-092

**GĘSI** chowane naturalnie, na wolnym wybiegu, karmione owsem sprzedam. 786-988-240

**SKUP** bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555; 512-365-027

maszyny rolnicze

**SPRZEDAM** ciągnik C-360 3P, sprawny rok.1985, 797-795-672

**SPRZEDAM** prasa Warfama w b.dobrym stanie, owijanie siatką, szerokie ogumienie, 505-817-011

**UŻYWANE CZĘŚCI** URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy ;bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł, 601-598-983

produkty rolne

**SPRZEDAM:ZBOŻA** paszowe.Tel.606-505-511

**ZIEMNIAKI** jadalne Vineta, Tajfun, 600-850-092

# LISTOPADOWE WSPOMINKI OSOBISTE

Są ludzie, których znałam, a którzy odeszli i do dziś mi ich brak. Są ludzie, których znałam wyłącznie z książek, ekranu telewizji, z płyt — też odeszli i też mi ich brak, a w dodatku cierpię na ów niedosyt, że nasze ścieżki nigdy nie skrzyżowały się ze sobą...

## BABCIA I DZIADEK

Z pewnością listę Najbardziej Wyteśknionych otwiera mój Dziadek Feliks i Babcia Janeczka — dwoje cudownych ludzi, którzy odeszli stanowczo zbyt wcześnie! I o to właśnie mam do obojga spore pretensje, choć wobec każdego z nich kierują mną nieco inne powody. Dziadek odszedł za wcześnie, bym była gotowa, zarówno merytorycznie, jak i emocjonalnie do rozmów o wojnie i jego przeżyciach z tego strasznego czasu. Za wcześnie, bym zrozumiała cokolwiek ze wspomnień, ale też poglądów na świat już nam obojgu współczesny, na edukację, politykę i generalnie na życie. Babci natomiast darować nie mogę, że nie zdążyłyśmy wypróbować znacznie więcej z Jej genialnych przepisów kulinarnych. Cud boski, że te przepisy odziedziczyłam, a talent przeszedł z Babci na Mamę, a następnie na mnie w linii prostej — dzięki czemu moja osobista drożdżówka równa jest tej Babciowej! A wspomnienia Babci z czasów wojny swoją drogą mogłam poznać znacznie dokładniej. Ale niestety, może i dociekliwa jestem od dziecka — tyle że do niektórych pytań nawet największy docieklawiec musi po prostu dojrzeć. Moja Babcia i mój Dziadek odeszli z tego padołu, zanim ja tę dojrzałość osiągnęłam. Tak czy siak — tęsknię i chyba już nie i nikt mnie nie przekona, że nasi Dziadkowie mają pozwolenie odchodzić z naszego życia przed nami! Moi, niestety, ten zakaz złamali, w dodatku z nadto wybujałą nadgorliwością!

## JOANNA CHMIELEWSKA I JERZY PILCH

To właśnie ta pisarka otwiera listę osób, które odeszły i w ogóle nie dały mi szansy się poznać! Książki Kochanej Joanny, która naprawdę nazywała się Irena Kuhn, z domu Becker — chłonę dokładnie od swoich 12. urodzin i wszyscy już zdążyli poznać historię, jak to otrzymałam „Nawiedzony dom” z okazji tychże wprezencie, po czym koniec własnego kinderbalu przegapiłam kompletnie, bo opisana historia pochłonęła mnie w całości i doszczętnie...! Potem poszły kolejne książki, a w czasie ich lektury, gdzieś pomiędzy „Lesiem” a „Tajemnicą” narodziło się marzenie o własnej grafomanii, które prędko stało się pragnieniem, a jeszcze prędzej — planem do realizacji. Skuteczność, jak widać, prezentuję na niezmiennie wysokim poziomie — co nie zmienia faktu, że Joanna Chmielewska zrobiła mi bardzo nieprzyjemnego psikusa izmarła kilka lat przed rozpoczęciem mojej dziennikarskiej drogi!

Już lepszy był Mistrz Jerzy Pilch, którego owywiad krótko po wydaniu „Żywego ducha” nawet poprosiłam, ale w natłoku zajęć oraz w obliczu już bardzo zaawansowanej choroby niestety, nie było nam dane spotkać się i porozmawiać. Choćby o „Mieście utrapienia”. Bym mogła zapytać, jak to konkretnie było z stryjem Karolem Adolfem Wojewodą i czy rzeczywiście tak jest, że kto nie ma pieniędzy odłożonych na czarną godzinę, tego Pan Bóg nie kocha.

Lekturami i frazami obojga moich Pisarskich Wzorców z Sèvres musiałam nasiąknąć do imentu, bo dwa razy w życiu spotkały



Babcia i Dziadek. Wciąż tęsknię

mnie ekstraordynaryjne komplementy. Gdy tylko rozpoczęłam dziennikarską robotę, jeden z wydawców powiedział mi: — Lubię te pani artykuły, bo umie się pani bawić językiem tak odważnie jak sam Pilch.

No, zgięło mnie wtedy wpół i — co u mnie nader rzadkie — nic nie odpowiedziałam. Jedna rzecz, że wzruszenie skutecznie odebrało mi mowę, druga — że ekstraordynaryjność komplementu oblała moje wnętrze takim warem, że też już nie dałam rady słowa wydusić!

Z kolei inna cudowna istota, zresztą o imieniu Joanna, jakiś czas temu, zaraz na początku naszej znajomości wyznała mi skrycie, że uwielbia czytać moje felietony, bo jakoś tak i językowo, i tym humorem, a i dystansem do samej siebie — bardzo przypominają jej pisanie Joanny Chmielewskiej! Wtedy się popłakałam, bo już naprawdę nie da rady uraczyć mnie bardziej i większym szczęściem!

O co bym zapytała Mistrzynię, a o co Mistrza?

Z Joanną Chmielewską z pewnością udałabym się na spacer po Warszawie i z całych sił namawiała na wspomnienia o tym mieście z czasów jej dzieciństwa i wczesnej młodości. O kil-

ka rad życiowych, głównie w kwestii nieszczęsnych chłopów też bym zagaiła. A może nawet zaplanowałybyśmy wspólny kryminał? Cały czas mowa o lekturze oczywiście! Mistrza Pilcha z kolei namówiłabym na spacer po Wiśle, ale i po Krakowie. Stryj Karol Adolf — to byłby frapujący kolejny temat. Ale i o kobietach z Panem Jerzym też bym chętnie porozmawiała...

## ELŻBIETA GÓRALCZYK

To może niezbyt oczywiste pragnienie... Może nawet niezbyt wiele osób kojarzy to imię i nazwisko. Już prędzej jakieś skojarzenia wywołałabym, gdyby przypomniła postać ulubionej Anuli ze starego serialu „Wojna domowa”.

Tymczasem z jednej strony z Anulą identyfikuję się od wczesnego dzieciństwa i niech Bóg błogosławi tych, którzy wymyślili najpierw odtwarzacz video, a potem DVD — bo przynajmniej połowa mojego dzieciństwa usiana jest polowaniami w programie telewizyjnym na „Wojnę domową” oraz na inne tym podobne serialowe perełki. Ale na „Wojnę” polowałam jednak z największym zacięciem, a to właśnie głównie z powodu charakterystycznego głosu Anuli, bardzo przyjemnej buzi,



Z PEWNOŚCIĄ  
LISTĘ  
NAJBARDZIEJ  
WYTEŚKNIONYCH  
OTWIERA  
MÓJ DZIADEK  
FELIKS I BABCIA  
JANECZKA  
— DWOJE  
CUDOWNYCH  
LUDZI, KTÓRZY  
ODESZLI  
STANOWCZO ZBYT  
WCZEŚNIE!

no i nader zdecydowanego charakteru, który od zawsze fascynuje mnie w kobietach — ze mną samą włącznie!

Tymczasem całkiem niedawno wyczytałam na jakimś portalu, że prywatnie Anula-Elżbieta była kobietą bardzo nieszczęśliwą. Cierpiała i jako córka, i jako żona, a nawet jako matka córki — czego to ten ostatni fakt przynębił mnie najrzetelniej.

A gdyby tak w czasie któregoś pobytu w pięknym Wiedniu ustalić, gdzie dokładnie mieszka i odwiedzić ją z pudełkiem czekoladek i doniczkowym cyklamenem pod pachą? A gdyby poopowiadać, ileż to jej kwestii z serialu na stale weszło do mojego słownika, ileż to sytuacji powtórzyłam — czasem z rozmysłem, a czasem wręcz przeciwnie — w swoim własnym życiu i jakie to miało nieprzewidziane skutki? A gdyby tak przytulić i wesprzeć dobrym słowem w chorobie, która pozwoliła jej jedynie na niecałe 58 lat życia?

Niestety! Nie zdążyłam! I to akurat spóźnienie boli mnie chyba najbardziej. Bo o ile z Babcią i Dziadkiem jednak spędziłam większość naszego wspólnego czasu, o ile Joanna Chmielewska i Jerzy Pilch cieszyli się szczerym uznaniem, a nawet bałwochwalczym, choć w całości zasłużonym uwielbieniem rzeszy swoich czytelników i fanów — o tyle Elżbieta Góralczyk zaraz po „Wojnie domowej” poszła jakby w zapomnienie... I ocalić od zapomnienia — jak śpiewał kiedyś Marek Grechuta — to dziś mój najpilniejszy cel. Bo cóż więcej mogę? No, ewentualnie udać się do pani Anuli-Elżbiety na podwieński Sievering z gustownym lampionem i kwiatkiem, może nawet tym cyklamenem...

## NIESPOTKANI

Ech, sporo jest Tych, za którymi tęsknię i z powodu których czuję niedosyt nie-spotkania. A jest i taka dwójka, którym nigdy w życiu nie daruję, że odeszli zbyt wcześnie — głównie dlatego, że ozejście z tego padołu oboje we własnym zakresie usilnie się starali. Aż wreszcie dopięli swego! To George Michael i Whitney Houston. Przy czym oboje stanowią materiał na artykuł bardzo moralizatorski w tonie.

Ale — nie wiedzieć czemu — niespodziewanie dla mnie samej bardzo wstrząsnęło mną odejście Marii Koterbskiej i Wiesława Gołasa. Kolejni Niespotkani.

Spieszmy się kochać ludzi — niby to takie oczywiste. Czy to łatwiej powiedzieć — a trudniej wykonać? Czy brzmi pięknie, a jednak wolimi używać tej frazy jak pustego sloganu? Nie wiem. Ale je się stale spiesze.

Magdalena Maria Bukowiecka

[illegible]

|    |    |   |    |    |    |   |   |   |  |   |    |    |    |    |    |  |    |    |  |    |  |    |    |    |
|----|----|---|----|----|----|---|---|---|--|---|----|----|----|----|----|--|----|----|--|----|--|----|----|----|
| 1  | 2  | 3 |    | 4  | 5  | 6 | 7 | 8 |  | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 |  | 15 | 16 |  | 17 |  | 18 | 19 | 20 |
| 21 | 22 |   | 23 | 24 | 25 |   |   |   |  |   |    |    |    |    |    |  |    |    |  |    |  |    |    |    |

1) część nogi; 2) towarzysz Herkulesa; 3) lotniczy lub do kina; 4) niemiecki producent autobusów; 5) oddział wewnętrzny w szpitalu; 6) w drzwiach; 7) urodzony na Podhalu; 8) śleđzi ruch samolotów; 9) zakład uboju zwierząt; 10) część szynki, z cholesterolem; 11) marka telefonów komórkowych; 12) dom do odnowy; 13) cesarz z "Quo vadis"; 14) najdłuższy dopływ Czarnej Nidy; 15) miejsce położone z boku; 16) krótsza od piersza; 17) firma ubezpieczeniowa; 18) na koszulkach zawodników; 19) ptak z rodziny mew; 20) imię Petru; 21) biskupi kolor; 22) tatarski lub chrzanowy; 23) była nowelizowana; 24) ciastko z kremem; 25) objaw przebiegnięcia; 26) garaż dla samolotów; 27) atmosferyczny lub wojenny; 28) nędzny kawałek mięsa; 29) długowieczni kuzyni wrony; 30) Odra lub Wisła; 31) kraina św. Mikołaja; 32) węgierska potrawa; 33) państwo z Dakarem; 34) miejsce zimowych igrzysk olimpijskich w 2014 roku; 35) szarczyste

1) ogórkowy latem; 2) rzeka w Irkucku; 3) rogaty znak zodiaku; 4) wymiana towaru za towar; 17) sprzedaje lupy złodzieja; 26) typ reflektora; 27) oddział firmy lub banku; 29) hełm żułtowski; 39) mebel do kawy; 40) samochodowy lub rowerowy; 48) ciepła izolacja; 49) hiszpańska Anna; 50) przodek Azteka; 51) wyrzuty na pomniku; 52) znany producent procesorów; 53) nóżka grzyba; 54) klamra budowlana do murów; 55) Ernst (1909-97), pisarz szwedzki; 56) model tooty; 57) słynne dzieło Maurycyego Ravela; 58) pecherzyk od oparzenia; 59)

nauczyciel Chopina; 60) wybuch wulkanu; 61) lodowy na rzece; 62) boczna część kościoła; 63) dolna część słoika; 64) wiszą na nim firanki i zasłony; 65) kuzynka brzozy; 66) Julian ... Niemcewicz; 67) w okolicach miednicy; 68) największa antylopa azjatycka; 69) jeden z okręgów Norwegii; 70) drog zakończony hakiem; 71) szekspirowski zazdrośnik, udusił Desdemone; 72) wiśnia z Barbados; 73) pies na torze wystygowym; 74) figura z promieniem; 75) lekki płaszcz letni; 76) miasto św. Franciszka; 77) szosowo-terenowy rajd motocyklowy; 78) brat Mojżesa; 79) Arthur ... Doyle, twórca Sherlocka Holmesa; 80) Robert, 1778-1803, irlandzki bojownik o niepodległość; 81) Velazquez, malarz hiszpański; 82) numer jeden w zespole; 83) Jacek, członek zespołu "Ich Troje"; 84) w niej żarówka; 85) najwyższy organ kontroli w Polsce; 86) dawniej kruszył mury; 87) święcena corocznie w Niedziele Palmowa

# WIĘKSZOŚĆ POLEK JEST NIEWYSPANYCH

Tylko 2 proc. Polaków codziennie budzi się wyspanych, a 23 proc. twierdzi, że nie wysypia się niemal nigdy – wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie marki Kneipp. Blisko 60 proc. Polek przyznaje, że jest permanentnie niewyspanych.

**P**rzyczyną niedostatecznej ilości lub złej jakości snu jest nie tylko stres, styl życia, ale również kwestie zdrowotne, np. bezdech senny.

— Pomocne mogą się okazać dobre nawyki wprowadzone wieczorem, m.in. ograniczanie światła niebieskiego czy unikanie jedzenia bezpośrednio przed zaśnięciem. Niestety wielu z nas za metodę na dobry sen uznaje środki farmakologiczne lub alkohol — mówi dr Magdalena Kaczor, ekspertka medycyny snu.

Wyniki badania przeprowadzonego na zlecenie marki Kneipp pokazują obraz słabej kondycji snu Polaków. Coraz więcej osób cierpi na różnego rodzaju zaburzenia snu. Problemem nie jest tylko to, że śpimy za mało. Coraz częściej mamy problemy z zasypianiem (blisko 20 proc. Polaków), a 11 proc. kobiet próbuje temu zaradzić, wspomagając się farmakologicznie. Jedynie 26 proc. badanych pań i 34 proc. mężczyzn deklaruje, że przesypia całą noc. Jednocześnie aż 85 proc. Polaków uważa, że sen jest ważny dla codziennego funkcjonowania. Zdecydowana większość wie, że

brak snu niesie za sobą konsekwencje zdrowotne takie jak złe samopoczucie, nastrój, humor, depresję czy brak energii.

— Nasza efektywność niestety spada w okresach, kiedy przestajemy się dobrze wysypiać. Chcielibyśmy być bardzo efektywni, osiągać sukcesy, natomiast badania mówią wprost, że osoby, które źle śpią, nie są efektywne, mają gorsze wyniki w pracy, w działalności naukowej czy szkole — mówi dr Magdalena Kaczor.

Średnio dobowo pozwalamy sobie na nieco ponad 7 godz. snu. Śpimy generalnie nieco krócej, niż czujemy, że potrzebujemy. Większość badanych deklaruje, że chciałaby spać 8 godz., przy czym kobiety istotnie częściej czują, że potrzebowałyby spać dłużej – nawet więcej niż 8 godz. Co dziesiąta osoba zadeklarowała, że sypia poniżej 6 godz. na dobę, co jest poniżej biologicznego minimum.

Z punktu widzenia medycyny snu zarówno niewysypianie się, jak i spanie zbyt długo nie jest dobre. Jeżeli się nie wysypiamy permanentnie, to organizm wchodzi w tryb walki, więc pojawiają się problemy hormonalne, zaburze-



Dr Magdalena Kaczor, ekspert medycyny snu

nia ciśnienia, funkcji serca, czasami dochodzi do nadmiernego wzbudzenia.

— Aby dobrze się wyspać, powinniśmy przede wszystkim zadbać o regularne wstawanie. Jeżeli codziennie uczymy swój mózg, że wstaje o tej samej porze, to będzie on wiedział, o której się obudzić. Reguluję się w ten sposób również wydzielanie hormonów takich jak kortyzol, TSH, hormony

tarczycy, insulina, hormony głodu i sytości — wyjaśnia ekspertka medycyny snu. — Nie jesteśmy w stanie do końca przewidzieć godziny zasypiania. Zwykle, jeżeli mamy stały tryb życia, przypada ona o tej samej porze. Ale są takie dni, kiedy jesteśmy bardziej aktywni fizycznie i położymy się dwie godziny wcześniej. To też jest zdrowe. Asą takie dni, kiedy nudziliśmy się na ka-



Co dziesiąta osoba zadeklarowała, że sypia poniżej 6 godz. na dobę

napie i nasza potrzeba snu spada, więc położymy się później. I jedna, i druga wersja będzie dobra, o ile będziemy wstawać regularnie o tej samej porze.

Badanie Kneipp wskazuje, że na duży rozdźwięk między świadomością tego, jakie czynniki i metody są potrzebne, aby sen był dobry, a ich realnym stosowaniem. Przykładowo, wiemy, że należy się wyciszyć, że dobrze działa relaks, ciepła kąpiel, ale nie stosujemy tego na co dzień. Polacy kładą się więc spać mocno przebudzowani, z goniącą myślą. Dodatkowo na problemy z zasypianiem wpływają nadmiar obo-

wiązków i brak odpoczynku, chwili dla siebie.

— Problemy ze snem pojawiają się wtedy, gdy nie jesteśmy w stanie odciąć się od stresu związanego z pracą. Osoby, które potrafią zamknąć drzwi pracy w momencie, kiedy ją opuszczają, są osobami najzdrowszymi, które wysypiają się najlepiej. Jeżeli nasza głowa cały czas jest zaprzątnięta obowiązkami zawodowymi, ciągle o tym myśli, nie jest wstanie tego odciąć, to automatycznie nasz sen jest płytszy, bardziej niespokojny, mamy wyższy poziom kortyzolu, który jest hormonem pobudzającym — tłumaczy dr Magdalena Kaczor.

Część problemów ze snem może również wynikać z problemów zdrowotnych, m.in. bezdechu sennego, który powoduje ciągłe wybudzanie się, a co za tym idzie także poczucie zmęczenia i niewyspania.

Wśród czynników poprawiających jakość snu panowie wskazują seks (51 proc.), a panie wietrzenie sypialni (64 proc.). Zapytani o metody wpływające na lepszy sen, kobiety wymieniają proszki nasenne (11 proc.), a mężczyźni sport (26 proc.) i na drugim miejscu alkohol (17 proc.).

Źródło: newseria.pl

## JEDNA SZCZEPIONKA NA COVID-19 I GRYPE?

**A**merykańska firma Pfizer Inc. wraz z jej niemieckim partnerem BioNTech SE rozpoczęły badania nad stworzeniem jednej szczepionki przeciwko COVID-19 i grypie.

Opracowywana jednodawkowa szczepionka ma

być połączeniem szczepionki przeciw grypie opartej na mRNA firmy Pfizer i dostosowanej do wariantu Omikron dawki przypominającej przeciwko COVID-19.

Badanie ma przedstawić ocenę bezpieczeństwa, tolerancji i immunogenności



zastrzyku złożonego, czyli zdolności do generowania odpowiedzi immunologicznej.

Będzie ono prowadzone w Stanach Zjednoczonych; firmy planują zaangażowanie 180 ochotników w wieku od 18 do 64 lat.

Pierwszy uczestnik otrzymał dawkę na początku poprzedniego tygodnia.

Firmy Moderna Inc. i Novavax Inc. również opracowują szczepionki skierowane zarówno przeciwko COVID-19, jak i grypie.

Źródło: PAP

# Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

## DRUKARKA W 3D W SZKOLE



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie na lekcjach informatyki zapoznają się z procesem druku przestrzennego.

W ramach rządowego programu Laboratoria Przyszłości została zakupiona drukarka 3D Flashforge Adventurer 4, dzięki której uczniowie poszerzają swoje umiejętności z zakresu nowych technologii.

Uczniowie podczas zajęć zapoznają się z jej budową, sposobem działania oraz zasadami bezpiecznego korzystania.

Drukowanie 3D wspomaga dzieci w ich rozwoju intelektualnym, rozbudza ich wyobraźnię i wzmacnia zdolności w zakresie inteligencji przestrzennej i logicznej.

Informacja szkoły

## DZIEŃ POSTACI Z BAJEK



Z okazji Międzynarodowego Dnia Postaci z Bajek przedszkolaki z Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 4 w Mławie wzięły udział w bajkowym spotkaniu, podczas którego oglądały, słuchały bajkę - teatryk Kamishibai - pt. Kot w butach.

Później były zabawy wymagające wykazania się znajomością treści bajek, tych znanych i mniej znanych, m.in. dzieci rozwiązywały zagadki, rozpoznawały bajkę po rekwizycie. Były zabawy ruchowe oraz prezentacja dziecięcych bajkowych przebrań.

Dzieci bardzo dobrze znają bajki i świetnie radziły sobie z zadaniami, a to wszystko a sprawą bajkowych postaci: Myszki Miki, Szalonej czarownicy, dwóch Świnek i Tygrysa.

Informacja przedszkola

## ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W MPS 3



Z okazji Narodowego Święta Niepodległości przedszkolaki z grupy Stokrotki, Biedronki i Krasnale Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 3 w Mławie przygotowały uroczysty apel. Ich występ bacznie obserwowały grupy Tygrysy i Słoneczka.

Podczas występu dzieci recytowały wiersze patriotyczne, śpiewały piosenki oraz tańczyły.

Uroczystość miała na celu rozwijanie wśród przedszkolaków poczucia przynależności narodowej oraz pielęgnowanie polskiej kultury i tradycji.

Informacja przedszkola

## W HOŁDZIE BOHATEROM



Przedszkolaki z Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 3 w Mławie, w hołdzie bohaterom w walce o niepodległość Polski złożyły kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

Odśpiewały hymn państwowy przyjmując postawę – na baczność.

Dzieci obejrzały głąz z pamiątkową tablicą, znajdującą się przy Dębie Niepodległości w parku miejskim.

Jesteśmy przekonani, że przedszkolaki kochają ojczyznę i są prawdziwymi; małymi patriotami.

Informacja przedszkola

## W ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

W Miejskim Przedszkolu Samorządowym nr 4 w Mławie 10 listopada odbyła się uroczystość, z okazji odzyskiwania przez Polskę niepodległości, którą przygotowały oddziały Słoneczniki i Księżycy. Dzieci zaprezentowały repertuar słowno - muzyczny - taneczny.

W ramach współpracy, wystąpili i zaprezentowali swe



umiejętności recytatorskie: zastępca burmistrza Mławy Szymon Zejer, „Trzej sąsiedzi” i dyrektor ZPO nr 3 Mariusz

Lempek „11 Listopada” L. Wiszniewskiego.

Swoją obecnością zaszczytili przedszkole żołnierze 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej z Ciechanowa, którzy odśpiewali pieśń pt. „Marsz Pierwszej Brygady”.

Podczas apelu wrażeń dostarczyły wszystkim słowa i melodia piosenki pt. „Taki kraj” w wykonaniu żołnierza — Anny Melcher - Komor.

„Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że Nasze wspólne Święto Niepodległości, miało wyjątkowy charakter i było oparte na współpracy. Dziękujemy zastępcy Dyrektora Elżbiecie Rogozińskiej i Radzie Rodziców za pomoc w organizacji Naszego Święta.” — napisały Aneta Herdon, Izabela Jeziorska, Agnieszka Przytułska-Chyl i Anna Pasymowska.

Informacja przedszkola

## TYM CO ZMARLI ZA OJCZYZNĘ



„Tym co zmarli za ojczyznę, hołd wdzięczności Polska składa”.

Święto Niepodległości, które obchodzimy 11 listopada, to jedna z najważniejszych dat w historii naszego kraju.

Uczniowie klas ósmych Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie, w asyście chóru szkolnego i z gościnnym udziałem uczennic z klasy pierwszej, przygotowali krótką inscenizację słowno - muzyczną - taneczną upamiętniającą to niezwykle podniosłe wydarzenie, kiedy to po 123 latach niewoli, Polska znowu pojawiła się na mapach świata.

Informacja szkoły